

Rodzice uczniów Kl. III

Bytowskich szkół podstawowych

Szkoły Podstawowej nr 1 im. Majora Henryka Sucharskiego, Bytów ul. Młyńska 11

Szkoły Podstawowej nr 2, Bytów ul. Ks. B. Domańskiego 13.

Burmistrz Miasta Bytów Ryszard Sylka

W związku z decyzją podjętą przez Radę Miejską w Bytowie w sprawie przeniesienia niektórych oddziałów obecnych klas III do realizacji obowiązku szkolnego od IV klasy do innej publicznej szkoły podstawowej powstałej z przekształconego gimnazjum, jako rodzice - pełnoprawni opiekunowie tych dzieci mamy pytanie: dlaczego bez naszej zgody, ktokolwiek podejmuje decyzję w sprawie naszych dzieci? Art. 205 na który powołujecie się Państwo „Organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego prowadzącej tę szkołę podstawową **może** wskazać uczniom niektórych oddziałów tej klasy, miejsce realizacji obowiązku szkolnego od kl. IV do VIII...”. Dla nas rodziców **może** to nie **musi** i dlatego nie zgadzamy się z taką interpretacją prawa.

W chwili gdy miasto zmusi nasze dzieci do realizacji obowiązku szkolnego w innej placówce to mamy pytanie: czy to nadal będą nasze dzieci czy Pana Burmistrza i Rady Miejskiej? Podania złożyliśmy do szkół podstawowych, do których obecnie uczęszczają nasze dzieci i nikt nam przy zapisach nie powiedział, że nasze dzieci nie dokończą tam edukacji, czujemy się oszukani. Do wskazanej przez miasto szkoły, my rodzice nie złożymy żadnego wniosku. Kto podpisze się pod dokumentami- Pan Burmistrz i Rada Miejska ? Kto będzie chodził na zebrania- Pan Burmistrz i Rada Miejska? Kto będzie płacił składki ubezpieczeniowe - miasto? A jeśli nie miasto to kto, ponieważ my jako prawni opiekunowie tych dzieci nie mamy nic do powiedzenia, jeśli chodzi o wybór szkoły. Przedmiotowo potraktowaliście nasze dzieci podczas losowania gdzie zarówno one jak i my czuliśmy się fantami na loterii. Bardzo traumatyczne przeżycie dla dzieci jak i rodziców. Musieliśmy patrzeć na radość rodziców i uczniów, którzy pozostali w szkole co jeszcze bardziej spotęgowało negatywne doznania. Mamy taką propozycję, zamiast na siłę kosztem naszych dzieci tworzyć etaty dla nauczycieli w byłym gimnazjum, to może zrobić losowanie wśród nauczycieli np. j. polskiego, matematyki, wychowania fizycznego, historii (bo rozumiemy ,że im zabraknie godzin), o obniżce pensum. Zapewne ucieszą się z takiego faktu, bo jak widać losowanie to nic strasznego zawsze można powołać się na Reformę Oświaty. Zastanawiamy się nad tym dlaczego klasy integracyjne wzięły udział w losowaniu natomiast klasa dojeżdżająca ze szkoły nr 1 nie? Czy za duży koszt na dowożenie do nowo powstałej podstawówki? Chcemy nadmienić, że sporo dzieci z tych klas, które miasto chce przenieść będzie miało do szkoły powyżej 3 km. Co z nimi, kto będzie dowoził poszczególnych uczniów? Z tego co się dowiadujemy gdy placówce nie będzie groziła dwuzmianowość uczniowie mogą do niej uczęszczać a to w Bytowie nam nie grozi, więc skąd pomysł przenoszenia przyszłych klas IV. Nikt z Rady Miasta nie wziął pod uwagę głosów rodziców. Żaden urzędnik nie zapytał nas o zdanie, o pomysł losowania dowiedzieliśmy się dzień wcześniej. Dlaczego tak późno? Czy miało to nas postawić przed faktem dokonanym?